

EDWARD GORAJEWSKI

ur. 1934; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Wyroki śmierci
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	stalinizm, opozycja, życie polityczne

Wyroki śmierci

Ci co byli w celach śmierci i przeżyli opowiadali mi, że wyroki wykonywane były do godziny 12 w nocy. Oni od 12 już spali, bo codziennie czuwali, czy ktoś po nich nie przyjdzie. Jeden mi opowiadał, że wyglądało to w ten sposób, że wchodzili i wyprowadzali ich od strony administracji, bo tam było takie wejście. Przeważnie wchodziło dwóch dobrze zbudowanych klawiszów, w takich butach w skarpetkach, żeby ich nie było słychać, i klawisz, który tego pilnował, miał przygotowany klucz, żeby od razu otwierać. A oni wskakiwali, bo wiedzieli, gdzie śpi ten nieszczęśnik, pod pachy go, twarz mu zatykali, żeby nie krzyczał i wyciągali go stamtąd. Wyroki wykonywali w różnych miejscach. Był taki budynek przed Zamkiem, administracyjny. I w jego piwnicach wykonywali wyroki. A także w garażu, od strony Cerkwi, czyli od północnej strony. Wykonywali też nisko, pod basztą, poniżej poziomu 0. Myśmy tam nie wchodzili, ale podobno tam też było dosyć duże pomieszczenie, gdzie także mogli wykonywać wyroki.

Data i miejsce nagrania	2005-06-17, Lublin
Rozmawiał/a	Krzysztof Jesionek
Transkrypcja	Krzysztof Jesionek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"